

## O możliwości stosowania procedury „decepcyjnej” z punktu widzenia ogólnych zasad etycznych

Małgorzata Oczak\*  
*Instytut Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego*

REFLECTIONS UPON USING DECEPTION  
FROM ETHICAL PERSPECTIVE

**Abstract.** Ethical principles concerning deception do not seem to be coherent. There are situations when methodological characteristics of available procedures induce researchers to choose deceptive techniques. Debriefing, a common practice in such cases, can be harmful to participants, which creates another ethical dilemma. The author has made an attempt to create and test an altered debriefing procedure, with the aim of being more pleasant and favorable to the participants.

Celem artykułu jest prezentacja propozycji prowadzenia badań z zastosowaniem technik okłamywania uczestników badań (procedury „decepcyjnej”). Refleksja etyczna stanowi źródło przesłanek i uzasadnienie dla proponowanych rozwiązań.

Kodeks etyczny Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego (1953; 1958), na podstawie którego powstał polski Kodeks etyczno-zawodowy psychologa (1992), rozpoczyna się od opisu ogólnych zasad będących wyrazem dążeń psychologów oraz ostatecznych celów ich działalności. Dzięki odwołaniu się do takich wartości, jak autonomia, wolność, podmiotowość zasady te stanowią pomost łączący kodeks psychologiczny z ogólnymi zasadami etyki, sytuując psychologa wewnątrz społeczeństwa i określając granice jego wpływu. Ogólne zasady wyznaczają również strukturę kodeksu, nadając mu charakter elastycznej, ale domkniętej całości. Wciąż rosnąca ilość ról i kontekstów składają-

---

\* Adres do korespondencji: Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński, al. Mickiewicza 3, 31-120, Kraków; e-mail: goczak@poczta.onet.pl

cych się na zawód psychologa czyni niemożliwym zadanie uregulowania jego działalności na poziomie konkretnych zasad. Postęp i dynamika życia społecznego dodatkowo utrudniają to zadanie. To, co oferuje nam kodeks w sytuacjach wyjątkowo trudnych, niejasnych, których nie poddano jeszcze dyskusji, to właśnie te ogólne zasady. Zdaniem Brzezińskiego (1991; 1999; 2001; 2002) praca badacza obfituje w dylematy natury etycznej. Ogólne zasady sformułowane w kodeksie pozwalają na łączenie standardów etycznych i poznawczych, nie naruszając niezbędnej w twórczej pracy badacza swobody.

### ETYCZNE ASPEKTY STOSOWANIA PROCEDURY MASKUJĄCEJ

Szczególne zagrożenie dla wartości, których wyrazem są ogólne zasady etyczne, stwarzają trzy rodzaje oddziaływań, jakim najczęściej podlegają uczestnicy eksperymentów psychologicznych. Są to procedury związane z okłamywaniem uczestników badań (nazywane również procedurami maskującymi lub „decepcyjnymi”), narażaniem ich na doznawanie przykrości oraz prowokowaniem zachowań nieakceptowanych społecznie, takich jak zachowania agresywne (Frączek, 1979). Wśród tych zagadnień problem stosowania procedury decepcyjnej zajmuje wyjątkową pozycję ze względu na jej powszechność, a także ze względu na to, że łączy w sobie elementy wszystkich trzech niekorzystnych oddziaływań.

Pittenger (2002) zwraca uwagę na to, że choć problematyka podawania uczestnikom badań niepełnych lub błędnych informacji jest przedmiotem rozważań w kodeksie, to nie została należycie zdefiniowana. „Decepcja” jest konstruktem tak szerokim, złożonym i zróżnicowanym, że jej definicja na poziomie pojęciowym byłaby zbyt abstrakcyjna, by dyrektywy z niej płynące były czytelne i użyteczne. Badacze najczęściej definiują decepcję jako niepełne lub błędne informowanie osób uczestniczących w eksperymencie o jego celu, przebiegu oraz udziale i statusie osób współpracujących z badaczem. Pittenger (2002) uważa tę definicję za problematyczną, ponieważ akcentowane w niej aspekty nie rozstrzygają o szkodliwości danej procedury. Jego zdaniem etyczna refleksja wokół problematyki „decepcji” powinna dotyczyć czterech zagadnień: znaczenia nieprawdziwej informacji zwrotnej, rodzaju zatajonych informacji, ich związku z prawem badanego do prywatności oraz stopniem akceptacji społecznej prowokowanych zachowań.

Szkodliwość procedury maskującej polega na tym, że uniemożliwia ona uczestnikom podjęcie świadomej decyzji odnośnie do udziału w badaniu i prezentację własnej osoby zgodnie z ich wolą. Techniki oparte na okłamywaniu są także jednym ze źródeł przykrych doznań, jakich mogą doświadczyć osoby biorące udział w eksperymencie. Osoby poddane takim procedurom mogą poczuć się oszukane i rozczarowane, mogą uznać, że są obiektem manipulacji, a nie aktywnymi uczestnikami badania. Brak pełnych informacji o sytuacji, w jakiej się znalazły, może nasilić lęk zazwyczaj towarzyszący sytuacji badania, postrzeganej jako poddanie się ocenie. Szczególnie często procedury maskujące są stosowane w odniesieniu do zachowań nieakceptowanych społecz-

nie, których ujawnienie budzi wyjątkowy opór. Sprowokowane w ten sposób zachowania mogą budzić w ich sprawie wstyd czy poczucie winy.

Frączek (1979) opisuje trzy postawy, jakie można zająć wobec powyższych problemów, a mianowicie – rygoryzm, indyferentyzm i realizm etyczny. Zwolennicy etycznego rygoryzmu stanowczo przeciwstawiają się stosowaniu technik opartych na okłamywaniu, sprawianiu uczestnikom badań przykrości bądź prowokowaniu ich do zachowań nieakceptowanych społecznie. Przedstawiciele tego stanowiska wskazują na to, jakie koszty ponoszą uczestnicy takich badań. Najbardziej znaczące z nich to zagrożenie negatywną oceną ze strony eksperymentatora i innych obserwatorów czy uczestników badania, negatywne emocje, np. lęk, poczucie odrzucenia, poczucie niskiej wartości, czy uprzedmiotowienie i manipulacja. Poglądy Strelaua (1994) i Brzezińskiego (1991; 1999; 2001; 2002) są przykładem obrony – w duchu rygoryzmu etycznego – wartości takich, jak wolność, równość, autonomia, podmiotowość i godność człowieka. Ortmann i Hertwig (1997; 1998) wskazują na koszty stosowania procedur maskujących, jakie ponoszą sami psycholodzy. W dłuższej perspektywie czasowej stosowanie metod opartych na okłamywaniu zagraża wizerunkowi psychologa i kształtuje specyficzne oczekiwania osób mogących brać udział w eksperymentach, które znacząco wpływają na ich postawę w trakcie badania.

Druga postawa to tak zwany indyferentyzm, którego wyrazem jest bagatelizowanie problemów etycznych. Przedstawiciele tego poglądu argumentują, że koszty ponoszone przez uczestników badań są tak niewielkie i krótkotrwałe w porównaniu z doświadczeniami z codziennego życia, że najczęściej w ogóle nie są zauważane przez osoby biorące udział w badaniu. Według nich w pełni rekompensują je korzyści naukowo-poznawcze, w konsekwencji służące także uczestnikom badań. Filozoficznym zapleczem takiego stanowiska jest utylitaryzm, w ramach którego ocenia się działania w perspektywie teleologicznej, czyli ze względu na ich cel (Pittenger, 2002). To rzeczywiste konsekwencje stosowanych procedur są argumentem przemawiającym do przedstawicieli tego poglądu. W części eksperymentów z zastosowaniem instrukcji maskujących (Smith, Richardson, 1983) stwierdzono pozytywne reakcje uczestników. Zgodnie z zasadami utylitaryzmu jednostkowe przypadki negatywnego wpływu takich badań nie są wystarczająco mocnym argumentem uzasadniającym ich zarzucenie w obliczu korzyści, jakie przynoszą znacznie liczniejszej grupie osób. Ponadto w środowiskach naukowych uległość wobec zewnętrznych ograniczeń uznawana jest za cechę co najmniej kontrowersyjną (DuBois, 2004).

Sytuacja jest jednak pod względem etycznym kontrowersyjna, ponieważ badacz nie ponosi osobiście kosztów związanych z eksperymentem, odnosi natomiast wiele korzyści. Oprócz wymienianych przez obrońców technik opartych na okłamywaniu korzyści naukowo-poznawczych, należy również wspomnieć o prestiżu, tytułach naukowych, zawodowym awansie, do których przyczyniają się prowadzone przez psychologów badania. Taka sytuacja może stać się źródłem hipokryzji, zakłamania i oszustwa w pracy badawczej psycholo-

gów, stwarzając szczególne zagrożenie dla wizerunku i zaufania, jakim powszechnie są oni obdarzani (Stepulak, 2002).

W postawie realizmu etycznego odnajdujemy zarówno elementy przemawiającego za indyferentyzmem i utylitaryzmem, jak i troski o dobro człowieka będącej wyrazem rygoryzmu. W ramach realizmu etycznego korzyści naukowo-poznawcze są uznawane za wystarczające uzasadnienie podejmowania badań, jednak nie mogą być usprawiedliwieniem dla lekceważenia problemów etycznych z nimi związanych.

Zarówno polski, jak i amerykański kodeks (APA, 1992; 2002) pozostając w zgodzie z zasadami realizmu etycznego, stanowią obszar, w którym swój wyraz znajduje wiele konkurencyjnych idei. Obydwu kodeksom często zarzuca się (Pittenger, 2002; Sieber, 2004a), że podjęta w ich ramach próba łączenia wartości o charakterze deontologicznym i utylitarnym, wolności i swobody twórczej oraz uległości wobec zasad etycznych, standardów poznawczych i obowiązków społecznych, zasad dotyczących nauki podstawowej i stosowanej z góry skazana jest na porażkę, będąc źródłem nieustannych dylematów i konfliktów. Czy zatem realizm etyczny jest najkorzystniejszym zapleczem umożliwiającym kodyfikację norm i promowanie postępowania moralnego? Odpowiedź twierdząca wymaga pewnego uzasadnienia. Po pierwsze, rola kodeksu nie polega na znoszeniu sprzeczności czy rozbieżności pomiędzy konkurencyjnymi poglądami; wręcz przeciwnie – ich współlistnienie jest bardzo korzystnym zjawiskiem, będącym urzeczywistnieniem zasady równości. Zasada ta ma szczególne znaczenie w ramach etyki dialogu (Yassour-Borochowitz, 2004). Gdyby raz ustalone normy nie podlegały dyskusji, zyskałyby status dogmatów. Kolejne argumenty na rzecz realizmu etycznego pochodzą z dziedziny rozwoju moralnego. Gibbs (1991) zwraca uwagę na to, że w rozwoju poznawczym kluczową rolę pełni zdolność do uwzględniania wielu wymiarów i perspektyw w trakcie rozwiązywania zadania. Podobne znaczenie dla rozwoju moralnego ma umiejętność uwzględniania perspektywy innych osób. Ponadto dysonans poznawczy często stanowi impuls do rozwoju moralnego. Dopuszczając wiele alternatywnych punktów widzenia i promując dialog, towarzystwa psychologiczne stymulują rozwój w dziedzinie etyki.

Realizm etyczny – poznawczo płodna perspektywa – wciąż może budzić zastrzeżenia praktyków. Konkurencyjne idee wyznaczają różne kierunki działania. Czy możliwe jest kierowanie się tak zróżnicowanym wewnątrznie zbiorem zasad? Poniżej staram się odpowiedzieć na to pytanie w odniesieniu do problemów związanych ze stosowaniem procedury maskującej.

#### O (NIE)MOŻLIWOŚCI REZYGNACJI Z ZASTOSOWANIA PROCEDURY MASKUJĄCEJ

Z jednej strony poszanowanie godności, autonomii i prawa do prywatności człowieka oraz troska o jego dobro może przemawiać za rezygnacją z zastosowania procedury maskującej. Z drugiej strony osoby dopuszczające stosowanie technik okłamywania uczestników badania przy ich wyborze również powołują

się na fundamentalne prawa człowieka, wskazując, że tylko kompetentnie i fachowo przeprowadzone badanie psychologiczne może przysłużyć się poszerzeniu naszej wiedzy i ogólnemu dobru. Brzeziński (2002) uważa, że wątpliwości natury etycznej budzą nie tylko badania, w których dochodzi do naruszenia autonomii uczestniczących w nich osób, ale także badania obciążone brakami metodologicznymi. Oddziaływanie oparte na wynikach takich badań może doprowadzić do niekontrolowanych, negatywnych następstw. Zgodnie z zasadą 30 polskiego Kodeksu etycznego psychologa: „Psycholog prowadzący badania naukowe [...], jest odpowiedzialny za dobór metod badawczych umożliwiających uzyskanie wiarygodnych wyników [...]”. Zatem – zgodnie z zasadami etyki – przy wyborze metody badania należy uwzględnić zarówno jej wartość metodologiczną, jak i jej wpływ na samopoczucie osób uczestniczących w badaniu. Argumenty etyczne i metodologiczne to dwie równie ważne przesłanki, które mają wpływ na decyzje badacza.

Kierunek dalszych rozważań wyznaczają następujące pytania: Czy rezygnacja ze stosowania instrukcji maskujących jest możliwa w każdym przypadku? Czy decyzja o zastosowaniu takich instrukcji musi oznaczać konsekwentne odrzucenie ogólnych zasad etycznych? Czy można prowadzić badania z zastosowaniem procedury decepcyjnej z poszanowaniem godności, autonomii i dobra uczestnika takiego badania?

Zgodnie z zasadami zawartymi w Kodeksie etycznym psychologa decyzja o zastosowaniu procedury związanej z okłamywaniem powinna być poprzedzona analizą dostępnych, alternatywnych procedur prowadzenia badania oraz refleksją dotyczącą uzasadniającej jej zastosowanie wartości poznawczej i aplikacyjnej przewidywanych wyników. Ponadto decyzja o zastosowaniu takiej procedury nakłada na badacza obowiązek podjęcia szczególnych zabiegów zmierzających do zrekompensowania uczestnikom kosztów, jakie ponieśli w trakcie eksperymentu. Kodeks wyraźnie definiuje możliwość zastosowania technik okłamywania uczestników badania jako sytuację wyjątkową, odstępstwo od ogólnej reguły, które wymaga szczególnego namysłu i uzasadnienia. Jednak analiza pracy badawczej psychologów świadczy o tym, że w praktyce stosowanie „decepcji” jest normą (Brzeziński, 1999). W latach sześćdziesiątych 40% eksperymentów w obszarze psychologii społecznej opierało się na technikach okłamywania, a w latach siedemdziesiątych ten odsetek wzrósł do 60%. Dane zebrane przez Adair, Dushenko i Lindsaya (1985) świadczą o tym, że w latach osiemdziesiątych w ponad 81% badań publikowanych w czołowych czasopismach psychologicznych zastosowano techniki maskujące. Wprowadzanie w błąd osób uczestniczących w badaniach, stosowane niemalże bez ograniczeń, zyskało status niepisanej normy, za którą przemawia złudzenie powszechnej akceptacji. Jest to sytuacja wyjątkowo niebezpieczna z punktu widzenia etyki. Dodatkowe zagrożenie dla normy uczciwości stwarza fakt, że dane, których dostarczyły eksperymenty prowadzone w ramach tego nurtu, na stałe zapisały się już w kanonie wiedzy psychologicznej. Studenci psychologii zaczynają swoją edukację od analizy badań Milgrama (1963) czy Haneya, Banksa i Zimbardo (2001). W ten sposób, zanim pozna on metodologiczne wa-

lory różnych metod badawczych, dochodzi do przekonania, że techniki oparte na okłamywaniu prowadzą do ciekawych wyników. Tymczasem koszty natury etycznej związane z tymi badaniami są tak wysokie, że ważniejsze z punktu widzenia dydaktycznego wydaje się poszukiwanie alternatywnej metody pozyskiwania takich wyników.

### ANALIZA DOSTĘPNYCH PROCEDUR PROWADZENIA BADAŃ

Techniki pozwalające na uniknięcie lub złagodzenie dylematów etycznych związanych z prowadzeniem badań to: (1) zastąpienie procedury eksperymentalnej procedurą *ex post facto*; (2) badanie jedynie osób świadomie godzących się na udział w eksperymentach wywołujących ból fizyczny, przykre doświadczenia, obniżenie samooceny, deprywację potrzeb lub osób, których zawód wymaga znoszenia podobnych odczuć i radzenia sobie z nimi (np. żołnierzy, policjantów, strażaków); (3) szacowanie gotowości osób do przystąpienia do badania na podstawie zgody na udział w tym badaniu osób wylosowanych z tej samej populacji, którym przedstawiono pełny opis eksperymentu; (4) uprzedzenie o tym, że czasem w badaniach psychologicznych stosuje się instrukcje maskujące, oraz (5) technika grania roli.

Pierwsza metoda polega na analizowaniu zdarzeń, które wystąpiły w życiu osoby, zamiast prowokowania ich wystąpienia w czasie badania. To jedyna możliwość analizowania szczególnie traumatycznych doświadczeń, których wywołania w sytuacji eksperymentalnej nikt by się nie podjął. Technika ta nie wymaga korzystania z instrukcji maskujących zazwyczaj stosowanych w eksperymentach nad zjawiskami, których ujawnienie jest dla uczestników badania szczególnie trudne. Na tym jednak kończą się zalety tej procedury. Wadą jest to, że nie umożliwia ona kontrolowania badanych zmiennych. Badacz nie zna poziomu interesującej go zmiennej przed wystąpieniem sytuacji traktowanej jako zmienna niezależna. Nie wie też, które zmienne spośród wszystkich występujących w rzeczywistej sytuacji wpłynęły na zmienną zależną. Poza tym podstawowym źródłem informacji jest w tym przypadku osoba relacjonująca badaczowi dane zdarzenie. Analizowane będą więc te zmienne, które jest ona w stanie sobie przypomnieć. Zakłócający wpływ będą mieć zatem wszystkie czynniki modyfikujące procesy pamięciowe.

Badanie tylko osób wyselekcjonowanych pod względem jakiegokolwiek kryterium uniemożliwia generalizację wniosków na resztę populacji. Technika ta może być stosowana tylko do badania wąskiego obszaru zjawisk (dla których uda się znaleźć odpowiednio predysponowaną grupę osób), a wnioski z tak przeprowadzonego badania muszą być formułowane z dużą ostrożnością. Ponadto, pytając potencjalnych uczestników badania, czy chcą wziąć udział w eksperymencie, który może być przykry czy bolesny, wytworzymy oczekiwanie, że taki właśnie będzie. Oczekiwanie to może modyfikować przebieg badania i wpływać na zmienną zależną. Jeżeli właściwe badanie zawierać będzie instrukcje maskujące, to z pewnością będą one poddane w wątpliwość. Tech-

nika ta nie rozwiązuje więc problemu przykrych doznań związanych z okłamywaniem osób uczestniczących w badaniu i jego konsekwencjami.

Metoda polegająca na poprzedzeniu właściwego badania pytaniem o zgodę na udział grupy osób wybranych z tej samej populacji, co osoby rzeczywiście uczestniczące w eksperymencie, jest próbą poradzenia sobie z problemami związanymi ze stosowaniem instrukcji maskujących. Propozycja ta rodzi wiele pytań. Ile osób musi wyrazić zgodę na udział w badaniu, by można je było przeprowadzić? Nawet gdyby udało się ustalić taki próg, to będzie on miał charakter arbitralny. Zignorowanie odmowy nawet niewielkiej liczby osób jest problematyczne pod względem etycznym. Ponadto osoba, która występując w roli eksperta, w odpowiedzi na szczerą badacza zgodziłaby się na udział w badaniu, niekoniecznie wyraziłaby taką zgodę, będąc oszukana i zlekceważona. Stąd podejrzenie, że uzyskane szacunki mogą być zawyżone. Metoda ta nie rozwiązuje także problemu osób, które czują się gorzej pod wpływem badania, niezależnie od tego, czy zgodziłyby się wziąć w nim udział.

Kolejna procedura polegająca na uprzedzeniu potencjalnych uczestników badania, że w ramach eksperymentów psychologicznych stosuje się czasem instrukcje maskujące i wyjaśnienie ich znaczenia, jest inspirowana analogiczną procedurą, jakiej używa się w badaniach medycznych, której celem jest kontrolowanie wpływu efektu placebo (Pittenger, 2002). Uczestnicy badania wiedzą, że jedna grupa dostanie lekarstwo, a druga placebo, ale nie wiedzą, do której grupy sami należą. Podobnie w badaniu psychologicznym osoby są informowane o możliwości zastosowania instrukcji maskujących, ale nie wiedzą, czy zostaną one zastosowane w ich przypadku, ani które konkretnie instrukcje mają taki charakter. Dzięki temu mają możliwość podjęcia świadomej decyzji o udziale w badaniu. Jednak w eksperymencie psychologicznym, w odróżnieniu od medycznego, postawa uczestników ma kluczowe znaczenie. Informacja o praktyce stosowania instrukcji maskujących wzmacnia żywione przez niektórych przypuszczenie, że eksperymentom psychologicznym towarzyszą ukryte cele, zwiększa podejrzliwość i motywację do poszukiwania prawdziwego celu badania. Procedurę maskującą przeprowadzoną po takim wprowadzeniu będzie cechował niski realizm eksperymentalny, który zależy od tego, czy uczestnicy jednomyślnie i w pożądanym sposób interpretują sytuację badania.

Kolejna próba rozwiązania etycznych problemów badań psychologicznych to technika grania roli. Jej podstawą jest założenie, że odpowiednia motywacja i chęć współpracy uczestników badania umożliwi uniknięcie stosowania instrukcji maskujących. Zamiast stosowania procedury opartej na okłamywaniu, prosi się osoby uczestniczące w badaniu o zachowywanie się „tak jak gdyby” były poddane takiej procedurze. Większość badaczy jest zgodna co do tego, że wyniki tak przeprowadzonego eksperymentu odzwierciedlają raczej stereotypowe przekonania na temat jakiegoś zjawiska niż samo to zjawisko. Powodzenie takiego eksperymentu zależeć będzie w znacznej mierze od indywidualnych zdolności jego uczestników w zakresie odgrywania danej roli. Greenwood (1991) proponuje, by do takich badań angażować jedynie osoby o szczególnych zdolnościach w tym zakresie. Nie precyzuje jednak, w jaki sposób miałyby one

być wybierane. Ponadto taki zabieg znacząco zmniejszyłby możliwość generalizacji wniosków na szerszą populację. Kolejne zarzuty odnośnie do techniki grania roli dotyczą jednomyślności w interpretacji instrukcji dostarczanych osobom uczestniczącym w badaniu.

#### UZASADNIENIE DLA STOSOWANIA PROCEDURY MASKUJĄCEJ

Opisane powyżej procedury często nie spełniają podstawowych wymagań metodologicznych. Zarzuca się im przede wszystkim niski realizm eksperymentalny, argumentując, że w rzeczywistości uczestnicy badania interpretują sytuację inaczej, niż zakłada eksperymentator. Odpowiedzialne za ten efekt są dwa rodzaje mechanizmów: samooszukiwanie i manipulowanie wrażeniem. Samooszukiwanie może być rozumiane na dwa sposoby: w paradygmacie psychoanalitycznym – poprzez odwołanie się do nieświadomych procesów psychicznych, które z definicji nie podlegają monitorowaniu ani kontroli podmiotu – oraz w paradygmacie poznawczym, wyjaśniającym to zjawisko w kategoriach atrybucji, które najczęściej są nietrafne. Definicja samooszukiwania zakłada, że nawet osoby zmotywowane do współpracy z eksperymentatorem mogą zniekształcać własne wyniki tak, by były zgodne z ich obrazem siebie. Dopiero niezgodność werbalnych sprawozdań czy sposobu autoprezentacji z próbkami innych niż werbalne, spontanicznych, nie poddanych refleksji zachowań ujawnia niepełny charakter obrazu własnej osoby, którym kierują się uczestnicy badań. Manipulowanie wrażeniem jest z kolei celowym działaniem, podjętym przez uczestników badania po to, by zyskać akceptację i pozytywną ocenę własnej osoby. Wysoka trafność fasadowa, która decyduje o tym, że łatwo jest odgadnąć cel badania, zwiększa zniekształcający wpływ tego mechanizmu, dyskwalifikując takie metody, jak granie roli czy uprzedzanie uczestników badań o możliwości zastosowania instrukcji maskujących. W sytuacjach naturalnych (których obserwacja jest jednym ze sposobów uniknięcia procedury maskującej) ludzie również stosują techniki autoprezentacji i manipulowania wrażeniem, co sprawia, że badacz decydując się na procedurę *ex post facto* nie miałby pewności, czy obserwowane zachowania są przejawem interesującej go dyspozycji czy wynikiem świadomie zastosowanej strategii autoprezentacji.

Zarzut dotyczący realizmu eksperymentalnego wysuwa się także wobec badań z zastosowaniem procedury związanej z okłamywaniem uczestników. Nie zawsze jest on jednak trafny. Część procedur maskujących została zaprojektowana z uwzględnieniem takich czynników, jak żywione przez większość uczestników badań przekonanie, że będą poddani ocenie, oraz wykazywana przez nich tendencja do jak najkorzystniejszej prezentacji. Niektóre instrukcje maskujące odwołują się właśnie do tych czynników, wzmacniają motywację zadaniową i podają informacje zgodne z najbardziej typowymi podejrzeniami. Dużą wagę przywiązuje się też do tego, by podawane informacje były spójne, wiarygodne z punktu widzenia osób biorących udział w badaniu i zgodne z ich wiedzą o eksperymentach psychologicznych.



Zastosowanie techniki okłamywania uczestników badania jest ostatecznością. Należy jednak docenić jej metodologiczne walory, choć nie znoszą one kosztów, jakimi jest obciążona. W sytuacji badania niektórych zjawisk technika okłamywania jest najlepszą dostępną metodą. Dzieje się tak, gdy przedmiotem zainteresowania jest cecha, dyspozycja czy inna właściwość osoby, która jest nisko ceniona w danym społeczeństwie, w związku z tym można się spodziewać, że jej ujawnienie może być dla osoby przykre i prawdopodobnie podejmie ona próbę celowego jej zatajenia. Przykładem takiej dyspozycji jest skłonność do ulegania wpływowi innych osób, a w jej ramach podatność na sugestię, która w powszechnym rozumieniu jest definiowana w kategoriach podatności na manipulację, naiwności i słabości. Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do zjawisk, których natura jest nieświadoma, lub jej uświadomienie wymaga dużej refleksyjności i samowiedzy. Nie możemy wówczas oczekiwać od uczestników badań trafnych sprawozdań (które są podstawą wielu procedur alternatywnych wobec „decepcji”), pomimo najszczerzej motywacji do współpracy.

#### PROPOZYCJA MODYFIKACJI PROCEDURY WYJAŚNIANIA CELU BADANIA

##### **Standardowa procedura wyjaśniania celu badania**

Decydując się na wykorzystanie procedury opartej na okłamywaniu, należy podjąć dodatkowe działania minimalizujące koszty ponoszone przez osoby biorące udział w takim badaniu. Obowiązkiem w takiej sytuacji jest udzielenie pełnych wyjaśnień na temat prawdziwego celu i przebiegu badania tak szybko, jak to tylko jest możliwe. Jednak dla osób poddanych procedurze maskującej, które uwierzyły w podawane instrukcje, informacja o prawdziwym celu badania jest jednocześnie informacją o tym, że dały się oszukać, że są naiwne, podatne na manipulację. Ponadto „decepcję” najczęściej stosuje się po to, by sprowokować zachowania, których uczestnik badania inaczej by nie ujawnił, ponieważ wstydzi się ich lub nie zdaje sobie z nich sprawy. Wtedy dodatkowo zostaje skonfrontowany z własnymi słabościami i wadami (dowiaduje się na przykład, że jest podatny na sugestię, że popełnia błędy pamięciowe, że jest konformistą, że jest okrutny pod wpływem poleceń osoby z autorytetem). Zasada wprowadzona przez Kelmana (1965), zgodnie z którą po eksperymencie jego uczestnik nie powinien się czuć gorzej niż przed przystąpieniem do niego, jest w trakcie takiej procedury wyraźnie naruszona. Poznaniak (1993) sugeruje, że ujawnianie prawdy na temat przebiegu badania powinno mieć charakter selektywny. Badacz nie powinien podawać informacji przykrych dla osoby, np. takich, że na podstawie ocen pozostałych uczestników badania został on przydzielony do grupy osób najmniej lubianych. Taka selektywność nie zawsze jednak jest możliwa, jeśli osoby rzeczywiście mają się dowiedzieć, na czym polegało badanie. Faktem pozostaje to, że sposób, w jaki badacz przedstawi osobom uczestniczącym w eksperymencie ich wyniki i prawdziwy przebieg

badania, może wpłynąć zarówno na samopoczucie i samoocenę tych osób, jak i na zaufanie, jakim darzą psychologów i psychologię.

### **Zmodyfikowana procedura wyjaśniania celu badania**

Podsumowując zaprezentowane wyżej analizy można stwierdzić, że w praktyce badawczej są sytuacje, gdy procedura maskująca jest najlepszą dostępną metodą, jednak standardowa procedura wyjaśniania prawdziwego celu i przebiegu badania nie znosi w pełni negatywnych skutków jej zastosowania. Szczególnie trudna jest sytuacja osób, które uległy „decepcji” i ujawniły zachowanie niezgodne z deklarowanymi przez siebie normami. W ich przypadku prawdziwa informacja zwrotna ma negatywny charakter. Celem zaproponowanej przez autorkę procedury wyjaśniania prawdziwego celu i przebiegu badania jest poprawa samopoczucia i samooceny takich osób. Trzy charakterystyki propozycji mogą zdecydować o jej skuteczności w realizacji tego celu. Są to: podkreślenie edukacyjnego waloru udziału w badaniu psychologicznym, przekazanie prawdziwej, pozytywnej informacji zwrotnej oraz możliwość bezpośredniego doświadczenia i sprawdzenia w praktyce znaczenia wiedzy zdobytej w czasie badania.

Uczestnik badania, który pod wpływem „decepcji” zachował się niezgodnie ze swoimi standardami, w czasie wyjaśniania prawdziwego celu badania zostaje skonfrontowany z własnymi słabościami. Jeżeli eksperyment kończy się w tym momencie, to istnieje duże ryzyko, że osoba dozna przykrego dla siebie dysonansu (na skutek niezgodności między deklarowanymi standardami a zachowaniem), być może obniży się jej samoocena oraz ocena psychologów i ich działalności badawczej. Z drugiej strony ta przykra z pozoru sytuacja jest potencjalnym źródłem bardzo cennej dla osoby, specjalistycznej wiedzy o zjawiskach psychologicznych i czynnikach, które na te zjawiska wpływają. Osoba, która uległa manipulacji w laboratorium, najprawdopodobniej wielokrotnie ulega jej również w codziennym życiu. W tej sytuacji badacz może i powinien powiedzieć takiej osobie to, że taka uległość nie ma charakteru niezmiennych właściwości, ale przeciwnie – jest wynikiem wielu czynników, w tym także sytuacyjnych, że można na nią wpływać i można ją zmieniać. Dowiadując się, jakie czynniki zwiększają ryzyko wystąpienia takich zjawisk, osoba uczestnicząca w badaniu zyskuje bardzo cenną, praktyczną wiedzę.

Aby tę wiedzę przekazać w przekonujący sposób i dodatkowo nauczyć osobę, jak ją zastosować w praktyce, gdy podobne próby wprowadzenia w błąd zdarzą się w przyszłości, można po zastosowaniu „decepcji” i udzieleniu pełnych wyjaśnień na temat prawdziwego celu i przebiegu badania przeprowadzić ponownie tę samą procedurę maskującą. W momencie, gdy osoba wie już, dlaczego uległa manipulacji, jak ona działa i jakie czynniki sprawiają, że jest skuteczna, może „wypróbować” tę wiedzę w praktyce. W ten sposób poznaje mechanizm działania zjawiska psychologicznego, któremu sama podlega, uczy się rozpoznawać sytuacje, w których ono zachodzi i poznaje czynniki, pod wpływem których się ujawnia. Ponownie przeprowadzone badanie stwarza jej

szansę, by tę wiedzę zastosować, oprzeć się manipulacji i zachować się zgodnie ze swoimi standardami.

Dzięki zaproponowanej procedurze psycholog wykorzystuje w pełni potencjał edukacyjny sytuacji badania, po powtórnie przeprowadzonym badaniu może przekazać uczestnikowi prawdziwą, pozytywną informację zwrotną oraz stwarza mu sytuację, w której on sam – jako aktywny podmiot – może zastosować i sprawdzić uzyskaną wiedzę. Ponieważ każdy samodzielnie może przekonać się o pozytywnym wpływie wiedzy, jaką zyskał, biorąc udział w badaniu, unikamy problemu ograniczonego zaufania do informacji zwrotnych, które przekazuje eksperymentator wcześniej stosujący „decepcję”.

Choć skuteczność zaproponowanej modyfikacji procedury wyjaśniania prawdziwego celu badania można uzasadnić teoretycznie, wskazując na trzy wymieniane powyżej zalety, to warto także pokazać jej efekty, badając samopoczucie osób biorących udział w badaniach z zastosowaniem „decepcji”. Sieber (2004b) proponuje, by dylematy dotyczące etyki badań rozstrzygać na podstawie danych empirycznych. Pierwsze eksperymenty realizowane w tym nurcie (Smith, Richardson, 1983) często prowadziły do zaskakujących wyników, niezgodnych z założeniami rygorystów etycznych. Uwzględnianie wyników badań w dyskusji etycznej jest realizacją postulatów utilitaryzmu (Pittenger, 2002). Ponadto pozwala na rozbudowę Kodeksu etycznego psychologa w duchu egalitaryzmu, który jest z punktu widzenia etyki bardzo korzystną perspektywą.

Badania nad etyką badań przybliżają eksperymentatorom perspektywę samych uczestników. Ma to szczególne znaczenie z punktu widzenia etyki dialogu. Yassour-Borochowitz (2004) proponuje, by proces gromadzenia danych, od momentu pytania o zgodę na udział w badaniu po interpretację jego wyników, był realizowany w formie wzajemnego dialogu między wszystkimi uczestniczącymi w tym osobami. Chodzi nie tylko o formalny wymóg, zgodnie z którym uczestnicy mogą swobodnie wyrażać swoje refleksje na temat eksperymentu. Taka możliwość zmienia strukturę relacji między badaczem i uczestnikiem badania. Pytając o to, jak osoba czuje się w trakcie badania, czy o to, co myśli o eksperymencie, badacz zrzuca się swojej nadrzędnej pozycji i monopolu na wiedzę.

#### EMPIRYCZNE DANE DOTYCZĄCE SKUTECZNOŚCI ZAPROPONOWANEJ MODYFIKACJI

Przeprowadzony przez autorkę eksperyment (Oczak, 2005) był próbą realizacji wymienionych postulatów w odniesieniu do procedury maskującej, stosowanej w ramach badania podatności na sugestię z zastosowaniem Skali Sugestybilności Gudjonssona (1984; 1987). Podstawowym zastosowaniem skali jest pomiar dwóch niezależnych wskaźników (podatności i zmiany), odpowiadających dwóm typom podatności na sugestię w kontekście przesłuchania (skłonności do ulegania pytaniom sugerującym i ulegania presji w postaci negatywnej informacji zwrotnej). Procedura pomiaru zawiera kilka instrukcji maskujących. Pierwsza dotyczy celu badania. Uczestnicy są błędnie informowani, że

skala służy do badania pamięci. Ich zadaniem jest odpowiadanie na pytania dotyczące wcześniej przeczytanej historyjki. Tymczasem na 15 z 20 wchodzących w skład skali pytań nie można poprawnie odpowiedzieć na podstawie informacji zawartych w historyjce. Kolejny element „decepcyjny” to negatywna informacja zwrotna dotycząca poprawności udzielanych odpowiedzi. Niezależnie od tego, jak odpowiada osoba uczestnicząca w badaniu, eksperymentator mówi, że zrobiła za dużo błędów i ponownie czyta te same pytania. Różnice między odpowiedziami na pierwszy i drugi raz odczytane pytania są miarą wskaźnika zmiany.

Celem badań było porównanie zaproponowanej przez autorkę modyfikacji procedury wyjaśniania prawdziwego celu badania z klasycznym sposobem postępowania, w ramach którego podaje się uczestnikom pełne informacje o przebiegu badania po jego zakończeniu. W ramach modyfikacji – po zakończeniu badania i wyjaśnieniu jego prawdziwego celu – przeprowadzono równoległą wersję testu sugestybilności, dzięki czemu osoby miały okazję oprzeć się sugestii i samodzielnie się przekonać o korzystnym wpływie uzyskanej w trakcie eksperymentu wiedzy. Wpływ procedury na samopoczucie uczestników eksperymentu był kryterium porównania klasycznej i zmodyfikowanej procedury wyjaśniania. Samopoczucie mierzono na trzech wymiarach: zmian dotyczących nastroju, samooceny i oceny eksperymentów psychologicznych. Zgodnie z postawioną hipotezą zadowolenie z udziału w eksperymencie było w grupie eksperymentalnej (z modyfikacją) istotnie wyższe niż w grupie kontrolnej. Grupa eksperymentalna uzyskała istotnie wyższe wyniki w zakresie ogólnego wskaźnika zadowolenia oraz w dwóch podskalach: oceny eksperymentu i samooceny. Uzyskane wyniki sugerują, że proponowana modyfikacja procedury badania jest korzystniejsza dla samooceny uczestników i pomaga kształtować pozytywną postawę wobec badania. Uzyskano także wynik świadczący o tym, że informacja o złym wyniku w podstawowym badaniu negatywnie wpływa na postawę wobec niego.

#### MOŻLIWE OBSZARY ZASTOSOWANIA ZAPROPONOWANEJ MODYFIKACJI PROCEDURY WYJAŚNIANIA PRAWDZIWEGO CELU BADANIA

Zaproponowaną procedurę można stosować w wielu różnych badaniach, w których wykorzystuje się instrukcje maskujące. Merytoryczne uzasadnienie dla stosowania procedury opartej na okłamywaniu jest jednocześnie uzasadnieniem do zastosowania zmodyfikowanej procedury wyjaśniania. Badanie zjawisk, z których przebiegu ludzie nie zdają sobie sprawy, skłania do zastosowania procedury maskującej, ale jednocześnie, dla uczestników, może być źródłem wyjątkowo cennej wiedzy. Podobnie jest w odniesieniu do zachowań, którym przypisuje się niską wartość społeczną. Wiedza dotycząca sytuacji, bodźców i okoliczności mogących sprowokować takie zachowania może się przyczynić do efektywniejszego ich kontrolowania w przyszłości.

Przykładem możliwego zastosowania zaproponowanej przez autorkę modyfikacji procedury wyjaśniania prawdziwego celu badania są znane ekspe-

rymenty, w których użyto instrukcji maskujących. Badanie Ascha (1969), w którym uczestnicy dokonywali ocen długości odcinków, słuchając wcześniej błędnych odpowiedzi innych członków grupy (w rzeczywistości współpracujących z badaczem), budzi wiele pytań dotyczących wpływu badania na samopoczucie i późniejsze zachowania uczestników. Poinformowanie osób biorących udział w badaniu o tym, jakie czynniki sprowokowały te zachowania, i danie im powtórnej szansy wzięcia udziału w badaniu, tak by tym razem mogli zachować się zgodnie z własnymi standardami, mogłoby przyczynić się do lepszego zrozumienia i kontrolowania przez nich takich zachowań w przyszłości.

Obszary badań, w których można zastosować zmodyfikowaną procedurę wyjaśniania, to eksperymenty dotyczące konformizmu, badania nad technikami wpływu społecznego, nad podatnością na sugestię (nie tylko w kontekście przesłuchania), a w obszarze psychologii poznawczej – badania dotyczące złudzeń poznawczych, takich jak zniekształcenia pamięciowe czy tendencyjność w myśleniu.

#### BIBLIOGRAFIA

- Adair, J. G., Dushenko, T. W., Lindsay, R. C. L. (1985). Ethical regulations and impact on research practice. *American Psychologists*, 40, 59-72.
- American Psychological Association, APA (1953). Ethical Standards for Psychologists. *American Psychologist*, 6, 626-661.
- American Psychological Association, APA (1958). Standards of Ethical Behavior for Psychologists. *American Psychologist*, 13, 268-271.
- American Psychological Association, APA (1992). Ethical principles of psychologist and code of conduct. *American Psychologist*, 47, 1597-1611.
- American Psychological Association, APA (2002). Ethical principles of psychologist and code of conduct; [www.apa.org/ethics/code2002.html](http://www.apa.org/ethics/code2002.html)
- Asch, S. E. (1969). Opinie i nacisk społeczny. [W:] K. Jankowski (red.), *Środowisko a życie psychiczne* (s. 288-302). Warszawa: PWN.
- Brzeziński, J. (1991). Kontekst etyczny relacji: „badacz–osoba badana” w psychologii. [W:] J. Goćkowski, K. Pigoń (red.), *Etyka zawodowa ludzi nauki* (s. 117-129). Wrocław: Ossolineum.
- Brzeziński, J. (1999). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: PWN.
- Brzeziński, J. (2001). O powinnościach – nie tylko metodologicznych – psychologów prowadzących badania naukowe. Profesorowi Janowi Strelauowi na siedemdziesiątą rocznicę. *Czasopismo Psychologiczne*, 7, 127-134.
- Brzeziński, J. (2002). Psycholog wobec osób uczestniczących w badaniach psychologicznych – między poprawnością metodologiczną i poprawnością etyczną. [W:] B. Chyrowicz (red.), *Etyczne aspekty ingerowania w ludzką psychikę* (s. 37-62). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- DuBois, J. M. (2004). Is compliance a professional virtue of researchers? Reflections on promoting the responsible conduct of research. *Ethic and Behavior*, 14, 383-395.
- Frączek, A. (1979). Czynności agresywne jako przedmiot studiów eksperymentalnej psychologii społecznej. [W:] A. Frączek (red.), *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych* (s. 9-32). Wrocław: Ossolineum.

- Gibbs, J. C. (1991). Toward an integration of Kohlber's and Hoffman's moral development theories. *Human Development*, 34, 2, 88-104.
- Greenwood, J. D. (1991). Granie roli jako strategia eksperymentalna w psychologii społecznej. [W:] J. Brzeziński, J. Siuta (red.), *Spoleczny kontekst badań psychologicznych i pedagogicznych. Wybór tekstów* (tłum. J. Wrońska) (s. 183-209). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Gudjonsson, G. H. (1984). A new scale of interrogative suggestibility. *Personality and Individual Differences*, 5, 303-314.
- Gudjonsson, G. H. (1987). A parallel form of Gudjonsson Suggestibility Scale. *British Journal of Clinical Psychology*, 26, 215-221.
- Haney, C., Banks, C., Zimbardo, P. D. (2001). Więźniowie i strażnicy – badanie w symulowanym więzieniu. [W:] E. Aronson (red.), *Człowiek – istota społeczna. Wybór tekstów* (tłum. J. Radzicki) (s. 83-101). Warszawa: PWN.
- Kelman, H. C. (1965). Manipulation of human behavior. An ethical dilemma for the social scientist. *Journal of Social Issues*, 11, 31-46.
- Kodeks etyczno-zawodowy psychologa* (1992). Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
- Milgram, S. (1963). Behavioral study of obedience. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 67, 371-378.
- Oczak, M. (2005). *Jak prowadzić eksperymenty i nie szkodzić. Propozycja modyfikacji procedury wyjaśniania celu badania po zastosowaniu instrukcji maskujących* (plakat zaprezentowany na XXXII Zjeździe Naukowym PTP, Kraków, 22-25 września).
- Ortmann, A., Hertwig, R. (1997). Is deception acceptable? *American Psychologist*, 52, 746-747.
- Ortmann, A., Hertwig, R. (1998). The question remains: Is deception acceptable? *American Psychologist*, 53, 806-807.
- Pittenger, D. J. (2002). Deception in research: Distinctions and solutions from the perspective of utilitarianism. *Ethic and Behavior*, 12, 2, 117-142.
- Poznaniak, W. (1993). Problemy zawodu psychologa klinicznego. [W:] H. Sęk (red.), *Spoleczna psychologia kliniczna* (s. 504-524). Warszawa: PWN.
- Sieber, J. E. (2004a). Using our best judgment in conducting human research. *Ethic and Behavior*, 14, 4, 297-304.
- Sieber, J. E. (2004b). Empirical research on research ethics. *Ethic and Behavior*, 14, 4, 397-412.
- Smith, S. S., Richardson, D. (1983). Amelioration of deception and harm in psychological research: The important role of debriefing. *Journal of Personality and Social Psychology*, 44, 1075-1082.
- Stepulak, M. (2002). *Tajemnica zawodowa psychologa w relacjach osobowych*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Strelau, J. (1994). Kodeks etyczno-zawodowy psychologa. Wybrane refleksje na jego tle. *Nauka*, 4, 109-114.
- Yassour-Borochowitz, D. (2004). Reflections on the researcher-participant relationship and the ethic of dialogue. *Ethic and Behavior*, 14, 2, 175-186.